

**Oświadczenie złożone
przez senatora Czesława Ryszkę
na 23. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 grudnia 2008 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP
Zbigniewa Cwiągalskiego*

Panie Ministrze, pozwalam sobie przesłać list zainteresowanej strony jako odpowiedź na list pańskiego zastępcy na moją interwencję. Uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do poniższych zarzutów.

Krystyna Górzyńska, ul. Chopina 10, 43-502 Czechowice-Dziedzice

Szanowny Pan Senator Czesław Ryszka

"Szanowny Panie Senatorze!

W nawiązaniu do odpowiedzi zastępcy prokuratora generalnego Jerzego Szymańskiego z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. BM-III-051-293(7)/08/PR BM-I-0700-59(4)/08, udzielonej Panu Senatorowi w związku z oświadczeniem złożonym podczas 19. posiedzenia Senatu stwierdzam, że jest ona rażąco niezgodna ze stanem faktycznym i prawem.

Po pierwsze, Prokuratura Krajowa po raz kolejny nie zajmuje stanowiska w sprawie oczywistego braku faktycznych podstaw aktu oskarżenia, sygn. Ds. 186/05, wniesionego do sądu przez Prokuraturę Rejonową w Środzie Wlkp. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że rzekomy czyn wyłudzenia kredytu na inny cel nie został popełniony. Świadczy o tym w sposób niewątpliwy treść umowy kredytowej. Nie można twierdzić, że kredyt został wyłudzony z banku «na modernizację istniejącego komputera» zamiast na «zakup zestawu komputerowego, tj. komputera i monitora», skoro w umowie kredytowej nie określono konfiguracji komputera, który miał być dostarczony. Treść umowy jednoznacznie wskazuje na okoliczność, iż bankowi było wszystko jedno, jaki komputer, o jakiej konkretnej konfiguracji zostanie sprzedany przez dostawcę. Znajduje to dodatkowe potwierdzenie w piśmie banku z dnia 7 kwietnia 2008 r., sygn. CRW-D41-6101-1-2223/2008. W dokumencie tym bank oświadczył jednoznacznie, że nie prowadził rejestru rzeczy przewłaszczonych. Nie ma żadnych podstaw faktycznych do twierdzenia, że nastąpiło jakieś domniemane wprowadzenie banku w błąd «co do okoliczności mającej istotne znaczenie dla przyznania kredytu». Rodzaj komputera zamówionego przez W. Górzyńską był dla banku okolicznością całkowicie nieistotną w związku z przyznaniem kredytu. W tej sprawie nie jest potrzebne ustalenie żadnych innych faktów i dowodów. Oskarżenie Ds.186/05 jest w sposób oczywisty całkowicie bezpodstawne. Sprawa powinna być natychmiast umorzona na podstawie art. 17 §1 pkt 1 (czynu nie popełniono).

Po drugie, wszystkie pozostałe dowody zgromadzone w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazują na fakt, iż oszustem jest dostawca Zenon Biela. Oszukał on zarówno bank, jak i Wiesławę Górzyńską, która zawarła z bankiem umowę kredytu bezgotówkowego na zakup artykułów przemysłowych i usług w sklepie należącym do Zenona Bieli. Prokuratura zgromadziła w tej sprawie jednoznaczne dowody. Biela nie dostarczył Wiesławie Górzyńskiej komputera w dniu 30 lipca 1999 r., gdy podpisywała ona w jego sklepie umowę kredytową. Biela potwierdził na umowie kredytowej nieprawdziwe informacje: numer fabryczny nieistniejącego zestawu komputerowego, rzekomą dostawę zestawu do domu Wiesławy Górzyńskiej oraz rzekome potwierdzenie, że podpis gwaranta umowy, współmałżonka W. Górzyńskiej, został złożony w obecności Bieli. Podpis Janusza Górzyńskiego jako gwaranta umowy został sfalszowany. Nie ustalono, kto sfalszował podpis J. Górzyńskiego, ale za fakt fałszerstwa odpowiada sklep Bieli, gdyż tylko tam dysponowano dokumentem umowy przed przesłaniem go do banku. Biela przedstawił organom ścigania fałszywą umowę rzekomego zakupu zespołów komputerowych i monitora w nieistniejącej firmie. Bank potwierdził, że w dniu

30 lipca 1999 r. przelał kwotę kredytu przyznanego Wiesławie Górczyńskiej na konto Bieli. Biela zeznał, że podzielił się pieniędzmi z kredytu ze swoim pomocnikiem Ferdynandem Górcnym i oświadczał, że nikomu poza tym pieniędzy nie przekazywał. Biela i Górcny podawali sprzeczne informacje na temat kwot pieniężnych, które podzieliли między siebie. Biela twierdził, wspólnie ze swoim pomocnikiem F. Górcnym, że ten ostatni modernizował Górczyńskiemu jakiś stary komputer, ale nie potrafili wskazać, co modernizowali, jakie zespoły wykorzystywali, kiedy dokonali modernizacji, skąd pochodziły zespoły komputerowe itd. Nie posiadali żadnych dokumentów na potwierdzenie swojej wersji, poza wymienioną wcześniej fałszywą fakturą. Górczyński ponadto zeznał, że słyszał o tym, że F. Górcny pracował w firmie brata prokuratora okręgowego w Poznaniu, co by mogło wyjaśniać niezrozumiałą obstrukcję w działaniach prokuratury w tej sprawie. Jest rzeczą zdumiewającą, że wobec tak ustalonych okoliczności prokuratura nie potrafiła zidentyfikować, że oszustami byli Z. Biela i F. Górcny. Oburzające jest, że w celu ochrony oszustów prokuratura fałszywie oskarża - bez żadnych podstaw - pokrzywdzonych małżonków Górczyńskich, w tym Janusza Górczyńskiego, który nie był w ogóle stroną umowy kredytowej, a jego podpis jako gwaranta umowy został sfalszowany, co bezspornie ustaliły organa ścigania.

Nie jest prawdą, że - wobec ujawnionych wyżej okoliczności - Prokuratura Krajowa ma prawo twierdzić, iż rzekomo nie może podjąć żadnych działań w celu strzeżenia praworządności (art. 2 ustawy o prokuraturze), czyli w tym konkretnym przypadku m.in. wycofania z sądu oczywiście bezpodstawnego aktu oskarżenia, gdyż - cytuję stanowisko prokuratora Jerzego Szymańskiego - «w ocenie prokuratora oskarżającego w sprawie brak jest podstaw do odstąpienia oskarżyciela publicznego od oskarżenia», a art. 8 ust. 5 ustawy o prokuraturze ma rzekomo uniemożliwiać Prokuraturze Krajowej podjęcie właściwej decyzji dotyczącej «sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego i postępowania przed Sądem». Stanowisko prokuratora J. Szymańskiego jest niezgodne ze stanem faktycznym i prawem, i oznacza de facto zgodę na przestępstwo fałszywego oskarżenia lub rażąca niekompetencję Prokuratury Rejonowej w Środzie Wlkp. wbrew obowiązkowi Prokuratury Krajowej nadzoru nad podległymi prokuratorami (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o prokuraturze). Prawdą jest bowiem, że art. 8 ust. 5 ustawy o prokuraturze stanowi, iż: «polecenie dotyczące treści czynności procesowej, wydane przez prokuratora przełożonego innego niż prokurator bezpośrednio przełożony, nie może obejmować sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego i postępowania przed sądem», ale nieprawdą jest, że Prokuratura Krajowa ma prawo akceptować czynności procesowe niezgodne z prawem, dokonywane na terenie jakiegokolwiek prokuratury w Polsce. Prokuratura Krajowa ma obowiązek reagować w tej sytuacji. Na podstawie art. 8a ustawy o prokuraturze możliwa jest zmiana lub uchylenie błędnej decyzji: «prokurator przełożony uprawniony jest do zmiany lub uchylenia decyzji prokuratora podległego», a na podstawie art. 8b ust. 2: «prokurator przełożony może przejmować sprawy prowadzone przez prokuratorów podległych i wykonywać ich czynności». Nadto na podstawie ustawy o prokuraturze prokuratorzy przełożeni są zobowiązani do wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec prokuratorów łamiących prawo.

W konkluzji: nieprawdą jest, że istnieją przyczyny formalne uniemożliwiające Prokuraturze Krajowej spowodowanie odstąpienia od bezpodstawnego oskarżenia w sprawie Ds. 186/05. Prokuratura Krajowa po prostu nie ma takiej woli, co jest bezprawne.

Ponadto nieprawdą jest, że Janusz Górczyński nie kierował w ostatnim okresie wniosków o umorzenie postępowania II K 85/05 w związku z aktem oskarżenia Ds. 186/05 oraz o wystąpienie Sądu Rejonowego w Gostyniu do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. Wnioski takie m.in. ujęte były łącznie z zażaleniem z dnia 29 sierpnia 2008 r. na postanowienie Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 20 sierpnia 2008 r. o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Sąd nie odniósł się do złożonych wniosków, pomijając m.in. nowe okoliczności ujawnione w sprawie, tj. fakt oświadczenia banku PKO BP, że w związku z umową kredytową podpisaną przez Wiesławę Górczyńską nie był prowadzony rejestr rzeczy przewłaszczonej, a więc całkowicie bezprzedmiotowy jest zarzut

aktu oskarżenia, iż okolicznością mającą istotne znaczenie dla przyznania kredytu był rodzaj kredytowanego komputera. Jest oczywiste, że dla banku ta okoliczność nie miała żadnego znaczenia, a zatem i żadne wyłudzenie kredytu «na inny cel» nie miało miejsca.

Wobec rażącej niekompetencji lub złej woli zarówno Prokuratury Rejonowej w Środzie Wlkp., jak i bezpośrednio nadzorującej ją Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, a także Prokuratury Krajowej i sędziów orzekających w tej sprawie stanowcze i daleko idące działania ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego są nadal niezbędne.

Informuję też, że sytuacja zdrowotna i ogólna sytuacja życiowa Janusza Górzyńskiego dramatycznie pogarsza się z każdym dniem. Nadal proszę o pomoc.

Z poważaniem, Krystyna Górzyńska. Czechowice-Dziedzice, 1 grudnia 2008 r."

Czesław Ryszka